

Star. Strz. rezer. Pamiewicz Jan komp. 101 transportowej

4919

W dniu 25 lipca 1940 r. został aresztowany przez n.k.w.d. w Terebiezowie - Górnym gm. i pow. Stolin wojed. Poleskie. za to że swój własny dom wydzierżawił pod postominek P. P. w Terebiezowie Górnym i był patriotą Polskim. Osadzony był w Stolinie do września, siedział tam równo 7 miesięcy. Badanie w okresie tego siedzenia było do napisania ale jednak niektóre szczeguły opisze, a mianowicie: bycie do nieprzytomności, sadzanie na pół gotego tyłkow jednej koszule do cementowej zimnej piwnicy natanej po kolana zimną wodą na sześć lub trzy godziny zależy jakie moje w tedy zdrowie było. Podczas tej miszki wymagali abis zapodawał więcej patriotów Polskich i agentów policyji bez względu na moja odpowiedź była niewiem, te procesy zawsze byli w nocy na reszcie nie skorzystając z żadnej wiedzy przedłożyli mi tak, przyznaj wszystko to będziesz zwolniony lub utagodniony karą, albo jeżeli nie przyznasz to zostanieś skazany na śmierć, moja odpowiedź była jedna niewiem, otóż jednej nocy mnie wzięli i wyrzucili samochodem o dwa kilometry od miasta karano mnie kopanie jamę ale ja odmówiłem podmówieniu nastąpiło bycie aż na straci przytomności pamiętam tylko jakiś krzyk ze strony o odwołaniu stój nie strzelaj.

Do całego tym mordzie ja przyszed do przytomności w osobnej kamierz ~~same~~ w której siedział 5 tygodni gdzie dostał wyrok oskarżenia na 8 lat i sprawicielnym tagerej. Do września nie dawali żadnych restrykcji żywnościowych oprócz belizny. Karzmiłi bardzo złe 500 gr. Chleba czar. jaglana zupa rzadka z wodą 2 razy dziennie, i qerbeta bez cukru

Od tego odżywienia zachorowało prawie 80% na szkarłatną erylicynę, ciężko chorych usuwali niewiadomo gdzie. Z więzienia mnie wywlekli 25 lutego 1941r., podróż była okropna pakowano do wagonów jak śledzi do beczki podrodek nie dawali wody, od pragnienia pie ludri umirali. Podróż moja trwała cały miesiąc, do Tagrów był przywieziony na północ tak zwanych wiatlag punk. N1 Barunki w Tagrach były te same norma była 6 metr. napitować drzewa to dostaniesz 900 gr. chleba, nie wyrobili tej normy to dostajesz 500 gr. Baraki w których mieszkali byli nie do opisania, robactwo brud i chłód niedawali nigdy spokoju. Opieka lekarska z braku lekarst i lekarzy odpowiedzialnych była prawie bezpomocna. Oświata była tylko na tle Komunistycznym z krytyką Polski jej kultury i rządu, zapowiadali że Polska nigdy nie powstanie, a jeżeli powstanie to tylko sowiecka czyli komunistyczna. Zwolniony z Tagrów został w dniu 28 sierpnia 1941 roku przez amnest. był przywieziony na południe Rosyi gdzie umieszczony został do kotełku z komunist. Życie moje a również i innych Polaków w tym kotełku nie różniło się od Tagrów, w stosunku odżywienia nawet było gorsze. Dostawaliśmy 300 gram prosa i wisiej nie, te proso musieli tarc na kamieniach zwanych żorna do czego trzeba było nałożyć dużo pro, z maki gotowali zacierkis z wodą. Opieki tu nie było żadnej ludzi od grodu i tyfusu plamistego padali jak ^{odniasamy} snopy, po kilka dziesiąt dniennie.

Do armiji Polskiej wstąpił 15 III 1942r. w Kerminec
22 p. p. 7. d. p.

m. p. 5 III 42 Pankiewicz Jan.